GAZETA LWOWSKA.

Czwartek **Ner. 33.** 17. marca 1836.

Z powodu kończącego się z dniem ostatnim marca r. b. piérwszego kwartału Redakcyja ma zaszczyt upraszać szanownych Prenumeratorów i tych, którzyby chcieli na nowo prenumerować, aby raczyli wcześnie i jeszcze przed końcem tego miesiąca złożyć prenumeratę kwartalną w tych ces. król. Pocztamtach, w których życzą sobie odbiérać tę Gazetę, lub w głównym ces. król. Pocztamcie lwowskim; chcący zaś odbiérać ją we Lwowie, raczą zaprenumerować w kantorze Gazety Lwowskiéj przy ulicy Wyższéj Ormiańskiéj pod Nrem. 144, w domu Singera; albowiem tyle tylko drukować się będzie egzemplarzy, na ile prenumerata przed końcem tego miesiąca do głównego c. k. lwowskiego Pocztamtu nadesłaną zostanie.

Prenumerata na Gazetę Lwowską z Rozmaitościami i Dodatkiem wynosi:

1. We wszystkich c. k. Pocztamtach na prowincyi na kwartał złr. 5 kr. 36 mon. kon.; w głównym c. k. Pocztamcie lwowskim na kwartał złr. 5 kr. 12 mon. kon.; wraz z opieczętowaniem.

2. Dla tych pp. Prenumeratorów, którzy chcą odbiérać Gazetę we Lwowie, w kantorze Gazety Lwowskiéj, wynosi prenumerata na kwartał złr. 4 kr. 48 m. k.

PP. Prenumeratorom we Lwowie, na ich żądanie, Gazeta będzie do ich pomieszkań odséłaną, jeżeli zapłacą z góry w kantorze Gazety na miesiąc 15 kr.; na kwartał 45 kr.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiédnia. —

W c. k. wojsku zaszły ostatniemi czasy następujące odmiany: Posunięci zostali na feldmarszał-lejtnantów jenerał-majorowie: Józef de Bonomo, z korpusu inżynierów, przydzielony do głównego urzędu inżynierskiego; Franciszek hrabia Zichy-Feraris, porucznik król. węgierskiéj szlacheckiéj gwardyi przybocznéj i Ludwik baron de Welden, pełnomocnik w wojskowéj komisyi centralnéj przy Związku niemieckim we Frankforcie nad Menem, na swoich posadach; Sylwester hrabia Dandolo, kontr-admirał c. k. marynarki wojennéj, został wice-admirałem; Wilhelm de Grueber, Jérzy Rukavina de Widovgrad, książę Gustaw Waza, Henryk książę-Reuss-Köstritz, Paweł Csolich, Michał kawaler Pidol de Quintenbach, Antoni de Woeber, Józef baron de Rehbach i Franciszek hrabia de Coudenhoven, szambelan służbowy przy JCKW. Arcyksięciu Franciszku Karolu, wszyscy na swoich dawnych posadach.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka.

Według twierdzeń pewnego dziennika Nowo-Yorskiego prezydent Stanów Zjednoczonych przyjął w sposobie najgrzeczniejszym ofiarę Anglii, pośredniczenia w sprawie francuzko-amerykańskiéj. Posłowi angielskiemu ponowiono to zapewnienie, iż nie miano najmniejszego zamiaru obrażania lub grożenia Francyi, a lubo sposób, w jaki pośrednictwo Anglii przyjęto, honor i godność Stanów Zjednoczonych zapewnia, wszystko wszelako spodziéwać się każe, iż spokojnie usuniętemi zostaną wszelkie nieporozumienia z Francyją, które od roku Stany Zjednoczone poruszały. Za widoczny dowód odrazy narodu amerykańskiego od wojny, przytoczono w liście ten szczegół, że izba reprezentantów odrzuciła d. 25. stycznia wniosek pana Jates, zmierzający do tego, ażeby izba oświadczyła się być w pogotowiu do wspiérania środków, któreby jenerał Jackson przeciw Francyi zaprojektował.

Hiszpanija.

Pisma paryzkie donoszą z Madrytu pod d. 22. lutego: Książę Kapui (królewic neapolitański) przybył tu niespodziéwanie d. 19. t. m. w towarzystwie Angielki Miss Penelopy Smith i wysiadł w *Fonda Francesa*. Królowa rejentka zawiadomiona o przybyciu tego dostojnego brata swojego, kazała go powitać przez pana Mendizabal. Potém zaś królewic odwiédzał siostrę swoję w Prado.

Piszą z Madrytu pod d. 22. lutego: Odkrytą wreszcie została owa wielka finansowa tajemnica pana Mendizabal, o któréj tyle domysłów kra-

)(

żyło w publiczności. Zasadza się ona na planie sprzedaży dóbr narodowych, przez co kredyt państwa podniesionym i skarb wpływem gotowizny zaopatrzonym być ma. Wydany dzisiaj wyrok wyszczególnia postanowienia, skutkiem których dla dania rękojmi długowi państwa i dla zbogacenia skarbu krajowego, ma ta sprzedaż nastąpić, a kupującym zapewniono najkorzystniejsze warunki. Zostawiają im wybór cenę dóbr lub zapłacić w papiérach skarbowych, według tychże imiennéj wartości, lub gotowizną, w którymto ostatnim przypadku płacić mogą w szesnastu rocznych ratach, obejmując w każdéj racie część szesnastą ceny kupna. Z sum wpłynionych gotowizną część czwarta użytą będzie na umorzenie długu stanu, a zwłaszcza jedna połowa na umorzenie nieuprocentowanego, druga zaś na umorzenie po cztéry i pięć od sta konsolidowanego długu. Spodziéwają się, że zagraniczni mi.nowicie kapitaliści korzyściami temi skłonią się do kupna rzeczonych dóbr narodowych. Kilka kompanij angielskich wprzódy już panu Mendizabal robiło propozycyje w tym względzie, do których, jak słychać, zastosowano szczególnie poczynione postanowienia.

Gazeta madrycka zawiéra pod d. 22. lutego raport jenerała Cordowy do ministra wojny, w którym mu tenże donosi, że przedsiębrał rozpoznanie swojéj linii bojowéj, w celu projektowanych działań wojennych i że przy téj sposobności zrobił wycieczkę za granicę francuzką, dla zjechania się z jenerałem Harispe, gdzie był przyjęty z największym zapałem, tak od wojska, jakoteż od ludności. Zjazd ten jednak nie mógł nastąpić z powodu słabości i nieobecności w spodziéwaném miejscu jenerała Harispe; Cordowa wszelako z szefem sztabu jeneralnego umówił się względem niektórych punktów, w jakich sprzymierzeni tak pod względem obecnego stanu działań wojennych, jakoteż pod względem wszelkiego tychże rozwinięcia, porozumieni być powinni. Uprasza ministrów, ażeby królowéj przedłożyli życzenie jego, iżby ambasador hiszpański w Paryżu wyraził królowi Francuzów wdzięczność jego za względy, okazane mu przy téj sposobności.

Donoszą z Madrytu pod d. 22. lutego: Podczas gdy jenerał Quesada w ściganiu powstańców pod kanonikiem Batanero jednym dąży kierunkiem, tenże drugim zbliża się co raz więcéj do stolicy. Przybył do Tore la Guna, o 7 godzin od Madrytu, i zmierza ku Samotiena. Nocnym kilku-godzinnym pochodem dostać się może do stołecznego pałacu królowéj w Prado. Lubo tą razą nie obawiają się tego, wszelako naczelnik ten jest zawsze w stanie przebiegać Kastyliję we wszystkich kierunkach i wszędzie wybiérać kontrybucyję. Sądzą jednak, że wkrótce za Ebr powróci.

Mémorial Bordelais pisze: Rozkaz dzienny, ogłoszony we wszystkich pułkach francuzkich na granicy, upoważnia oficérów i podoficérów do wstępowania w służbę hiszpańską, obiecując im zarazem posuwanie się na wyższe stopnie. Zapewniają, że francuzka legija posiłkowa będzie tym sposobem do 12,000 ludzi doprowadzoną.

Piszą w liście z Bedous (na granicy francuzkiéj Aragonii), umieszczonym w *Mémorial des Pyrénées*: »Mówiłem właśnie z dwoma Hiszpanami, którzy mnie z pewnością zaręczali, że wojsko królowéj, stojące w Górnéj Aragonii, już od dni kilku na czatach się znajduje, ponieważ zawiadomiono je o przechodzie do Nawarry kolumny karlistowskiéj z 3000 ludzi złożonéj, która zmuszoną została opuścić Katalonije, gdzie, jak słychać, ciągle bił ją Mina i tak dzielnie ścigał, że jéj ani chwili spokoju nie zostawił.«

Piszą z St. Jean-Pied-de-Port, że gościniec z Pampeluny jest całkiem w mocy krystynosów.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Na posiedzeniu izby wyższéj dnia 26. lutego lord Winchelsea zadał kilka pytań pierwszemu lordowi izby skarbowéj, tyczących się przyjętych przez izbę niższą rewolucyj pod względem lóż oranżystowskich. »Zacny wice-hrabia (rzekł) niech raczy stanowczo nam oświadczyć, jaki jest zamiar owych rewolucyj i jaki z nich użytek rząd zrobić zamyśla. Czy jest zamiarem rządu rezolucyje te zastosować li do towarzystw oranżystowskich, połączonych przez przysięgi i tajne znaki, lub czyli zakaz ten ma się rozciągać do wszystkich stowarzyszeń, utworzonych celem utrzymania w Irlandyi religii protestanckiéj? Życzyłbym sobie mieć rzecz tę dokładnie wyjaśnioną, by módz udzielić potém rady towarzystwom oranżystów, która mi stosowną wydawać się będzie. Istnienie towarzystw, jakkolwiek one mianować się mogą, używających tajnych znaków i łączących się przez również tajne przysięgi, uważałem za nieszczęście przynoszące; lecz biorąc pod rozwagę całkiem nadzwyczajne okoliczności tego czasu, mniemam, iż można zrobić wyjątek na korzyść instytucyj oranżystowskich.« Zacny lord oświadczył, że w podróży, którą przed kilką laty odbywał w Irlandyi, poznawszy zamiar związku oranżystów, nie mniemał przez przyłączenie się do niego nadwerężać obowiązków swoich, jako prawy i wierny poddany. Twierdził, że spotwarzano te loże, których charakter jest ze wszech miar prawnym i godnym pochwały, ponieważ głównym ich celem jest kłaść tamę powodzi rewolucyjnéj i utrzymać religiję protestancką, równie jak zdrowe polityczne zasady,

te rękojmie bezpieczeństwa tronu i ludu. Dodał, że utłumienie tego towarzystwa i zaniechanie zasad jego łatwo kraj do rozdziału przywieść może. (Słuchajcie, słuchajcie!) »Czyliż nie słyszeliśmy (zawołał), jak mąż, posiadający w Irlandyi tak straszny i tak niebezpieczny wpływ (O'Connell), oświadczył w istocie, iż tak długo się nie uspokoi, dopokąd nie przyprowadzi do skutku odłączenia Irlandyi od Anglii?« W końcu oświadczył jeszcze zacny lord, że lubo nie uważał nigdy lóż oranżystowskich za nieprawne, jednak, gdy rząd króla jmci przeciwnego jest zdania, mniema jako wierny poddany być do posłuszeństwa obowiązanym, i że wezwie swoich związkowych braci oranżystowskich do zawieszenia swoich zgromadzeń. Po nim zabiéra głos książę Cumberland. (Żywe poruszenie ciekawości.) »Oświadczam« rzekł, »że skoro dowiedziałem się o adresie drugiéj izby i o łaskawéj nań odpowiedzi króla jegomości, wnet zgodnie z najwięcéj wpływu mającymi członkami związku pospieszyłem się zalecić towarzystwom oranżystów w Irlandyi, ażeby się rozwiązały, jak tylko można najprędzéj. Chcę dodać tylko to jedno słowo: fałszem jest, jakoby od członków związku oranżystowskiego żądano przysięgi i lubo związek ten już teraz utłumionym zostaje, wszelako niemniéj, jak dawniéj, zostanę wiernym zasadom, na których był ustalony.« (Słuchajcie!) — Wice-hrabia Melbourne: »Z wielką radością powziąłem to oświadczenie zacnego księcia, jakoż od męża tak znakomitéj godności nie mógłem się czego innego spodziéwać. Mnie i wszystkich członków rządu cieszy to niewymownie, że sprawa ta w tak dobry załatwiła się sposób, bo byłoby nas to bardzo bolało, gdybyśmy byli zmuszeni użyć środków surowości, dla wykonania uchwał drugiéj izby.« — Lord Winchelsea: »Po powziętém właśnie oświadczeniu zacnego księcia należy w istocie związek oranżystów za rozwiązany uważać, lecz każdy dobry protestant powinien westchnąć i zadrżeć widząc obaloném przedmurze, które aż do dnia dzisiejszego jedynie wstrzymywało postępy otwarcie w Irlandyi uorganizowanego sprzysiężenia się ku obaleniu protestantyzmu.« Na tém skończyły się te rozprawy i izba odroczyła się. — W izbie niższéj oświadczył dnia tegoż pułkownik H. Maxwell, członek loży hrabstwa irlandzkiego Cavan, a dotąd jeden z najczynniejszych oranżystów, że otrzymał polecenie oznajmić imieniem księcia Cumberland, że j. k. wysokość w skutek adresu izby gminnéj i danéj na to odpowiedzi j. k. mości, rozporządził natychmiast środki, celem zamknięcia wszystkich lóż oranżystowskich. Lord John Russel odczytał potém list, który książę pisał do niego, a w którym słownie prawie powtarza dane w izbie wyższéj oświadczenie. Większość izby z grzmiącemi oklaskami przyjęła odczytanie listu tego. Twarz pana Hume jaśniała radością. — Na témże posiedzeniu zabrał jeszcze głos p. Maclean i zwrócił uwagę izby na angielską interwencyję w sprawy hiszpańskie, którą nazwał największym błędem teraźniejszego rządu. »W téj nieszczęśliwéj sprawie (zawołał) jest wszystko omamieniem.« — Lord Palmerston bronił polityki rządu przeciw zarzutom pomienionego członka, i w ten sposób zakończył mowę swoję: »Oskarzają rząd (rzecze), iż się miésza w sprawy hiszpańskie, podczas gdy oświadcza zarazem, że działa podług zasad niemiészania się. Lecz my powiedzieliśmy tylko, że nie będziemy należéć do wojny, ale nie mówiliśmy nigdy, że się miészać nie będziemy. Czy był kiedy czas taki, żeby Anglija nie miészała się w politykę zagraniczną Europy? Naród mający do czuwania nad tak rozgałęzionym handlem i tak rozległemi brzegami, popełniałby w istocie wielką niedorzeczność, gdyby nie zwracał uwagi na to, co się w około niego dzieje. Jeźli do polityki obcych narodów miészać się nie będziemy, to przyjdzie czas, że obce narody do naszéj miészać się będą. (Oklaski.) Pytano, jaka korzyść wynikła z naszych dotychczasowych miészań się? Miészaliśmy się w sprawy Grecyi i Grecyja jest wolną i niepodległą i pielęgnuje sztuki pokoju. Odbudowuje miasta swoje, obrabia pola i postępuje na drodze dobrego bytu i cywilizacyi, na któréj daleko postąpić przeznaczoną była. (Oklaski.) Miészaliśmy się w sprawy Belgijum i czyliż Belgijum źle na tém wyszło? Dzięki miészaniu się naszemu kraj ten jest teraz jednym z najszczęśliwszych i najwięcéj zadowolonych w Europie. Miészaliśmy się do Portugalii, zastaliśmy kraj ten nagabany najsmutniejszą wojną domową i jęczący pod najcięższą tyraniją, lud jego nie miał prawnéj opieki pod względem życia i majątków, a handel i przemysł całkiem tam odłogiem leżały. I jakiż teraz jest stan tego kraju? Ma wolną konstytucyję, jest rządzony przez królowę własnego wyboru i ile czas tak krótki pozwolić może, wzrasta w szczęście i byt dobry. (Oklaski.) Gdyśmy zaczęli tylko miészać się w sprawy portugalskie, wnet to niedorzecznością nazwano, twierdzono bowiem, że cały naród portugalski był za Dom Miguelem i że sprawa Dony Maryi była zupełnie bez nadziei. Teraz miészamy się w sprawy Hiszpanii i znowu te same przepowiednie nieszczęścia słyszéć się dają. Cóż kolwiek bądź nie cofam mojego słowa, które w pełném zaufaniu wyrzekłem był dawniéj o zwycięztwie sprawy królowéj.« (Oklaski.)

Na końcu posiedzenia wezwał p. T. Duncombe ministra spraw zagranicznych, ażeby wdał się nie za hiszpańskimi jeńcami, lecz za francuzkimi

więźniami stanu, siedzącymi w zamku Ham, z których trzej są już blizkimi grobu, z powodu ścisłego więzienia i niezdrowego położenia onegoż. Lecz na kilkakrotne oznaki niecierpliwości odroczono posiedzenie.

Z okoliczności sprawy Fiescha, dziennik *Morning-Chronicle* umieścił następujący dość ciekawy artykuł, w którym porównywa system karny w Anglii i we Francyi: »Ci którzy z uwagą roztrząsali badania świadków w sprawie przeciw Fieschowi i jego spółwinowajcom, nie mogą żadną miarą powątpiewać o ich zbrodni. Nieprzeczę, że mało jest przykładów, gdzieby oskarzenie było lepiéj udowodnionem; a jednakże, gdyby ci oskarzeni pociągnieni zostali przed sądy karne angielskie, zostałby Pepin i Morej zapewne za niewinnego uznani, jeżeliby Fiescha nieużyto przeciw nim za świadka; w którymto razie on, jako główny winowajca, stosownie do przyjętego zwyczaju, uszedłbyby téj kary, jakaby tamtych dwóch spotkała. Co więcéj, gdyby nawet Fieschi stanał jako świadek przeciw swoim wspólwinowajcom, jeszczeby trudno było dwunastu angielskim przysięgłym, zebrać przeciw Pepinowi i Morejowi dostateczną ilość dowodów; przypuściwszy nawet, żeby ci dwaj oskarzeni, na francuzki sposób badani byli, to jest przymuszając więźnia, aby o swoich czynnościach zdawał sprawę. W naszych ustawach ta jest najgłówniejsza, nietykalna zasada, że nikt nie jest obowiązany siebie samego oskarzać. — Francuzkie ustawy przeciwnie mówią, że każdy, obwiniony o jakową zbrodnię, obowiązany jest, jeżeli może, oczyścić się z winy osobistém zeznaniem, albo też uznać się godnym kary. — Słyszeliśmy wielu naszych prawników, ganiących systemat francuzki, gdy czytali pytania prezydenta, zadawane Morejowi i Pepinowi — pytania, które za nadto były w duchu inkwizycyjnym. Lecz zastanówmy się, co ztąd wypływa. Jeżeli prezydent nie miał prawa zadawać podobnych pytań, i jeżeli oskarzeni nie byli obowiązani odpowiadać na nie, natenczas ile się zdaje, z braku dowodów za niewinnychby powinni być uznani; a przynajmniéj, gdyby byli osądzeni bez zeznań zawartych w ich odpowiedziach w czasie badań, osądzenie to niebyłoby dostateczném, do rozwiązania każdéj wątpliwości względem ich wspólnictwa w zbrodni Fiescha. Jeżeli te uwagi są słuszne, zatém możemy z nich wnosić, że dwóch ludzi, którzy na mocy własnego zeznania przekonani są, iż zdrajcy lub zabójcy w wykonaniu jego zbrodniczych zamiarów dopomagali, wyszliby obronną ręką z téj sprawy w Anglii, gdy tymczasem przeciw francuzkim ustawom niczém się zasłonić nie mogą. Zdaje się więc, iż w interesie sprawiedliwości, systemat francuzki lepiéj odpowiada swemu celowi niż angielski. Na pierwszy rzut oka jest to pogwałcenie owych wielkich zasad wolności wrodzonych każdemu Anglikowi, aby oskarzonemu powiedzieć, iż powinien, jeżeli może, własném zeznaniem oczyścić się z winy, a jeżeli tego niedokaże, ustawa, przeciw własnemu oskarzeniu, bronić go nie będzie. Wielu już zagranicznych prawników robiło tę uwagę, że w Anglii sędzia, przysięgli, a nawet sam adwokat rządowy sprzysięgają się częstokroć, i zastawiają się techniczne-mi formułami, ażeby prawo obalić, a tém samém oskarzonemu pokazać drogę do uwolnienia się od winy. — Postrzeżenie to bardzo jest trafne. Nasze uczucia dla ludzkości, i nasza święta cześć i poważanie wolności osobistéj, sprawiają, iż się unosimy niekiedy za owe granice ustaw, przez któreby rozum przejść się nie odważył, gdyby tym podobne uczucia nie brały nad nim góry. Przedmiot ten zasługuje na głęboką rozwagę.« —

Francyja.

Piszą z Paryża pod d. 29. lutego. Pp. Thiers i Passy oświadczyli onegdaj przy komisyi izby deputowanych, która ich w grono swoje zaprosiła, że redukcyję obligacyj długu skarbowego uważają za sprawiedliwą i na czasie: i że zamyślają przedłożyć plan przemiany pięćprocentowych na 4 1/2 procentowe obligacyje, z dziesięcioletniém zaręczeniem i za odpłatą. Lecz upraszają, ażeby projekt ten dopiéro na posiedzeniach następnego roku był przedłożonym. Na oświadczenie to i obietnicę powtórzenia takowego publicznie w izbie, komisyja zezwoliła na odroczenie wniosku Gouin, a większość izby pójdzie zapewne za jéj zdaniem.

Podług budżetu na rok 1837 armija francuzka ma się składać z 302,583 piechoty i z 56,690 jazdy. Koszta wojska tego obliczono na 228,420,000 franków.

A d o l f T h i e r s, prezydent rady ministrów i minister spraw zagranicznych:

Adolf Thiers urodził się roku 1800 w Aix w Prowancyi, z nader ubogich rodziców. Skończywszy nauki prawnicze w jednym z południowych uniwersytetów francuzkich, został adwokatem przy sądzie apelacyjnym w Aix. Kiedy towarzystwo naukowe miasta tego wyznaczyło nagrody za napisanie najlepszéj pochwały na filozofa Vauvenargues, Thiers przesłał 2 oddzielne rozprawy, z których jednéj przyznano nagrodę, a druga zyskała *accessit*. Zachęcony tém dobrém przyjęciem, postanowił p. Thiers, razem z przyjacielem swym Mignet, oddać się zupełnie zawodowi autorstwa i obaj przybyli do Paryża. Tu p. Thiers wydał r. 1822 »Pamiętnik artystki dramatycznéj Miss Bellamy«; r. 1823 po przejazdce w Pireneach: »*Les*

Pyrenées et le midi de la France;« i w tymże roku dwa piérwsze tomy obszernego dzieła swego, wystawującego »Historyję rewolucyi we Francyi od r. 1787.« Dzieło to, które wkrótce urosło do liczby 10 tomów, ugruntowało sławę autora. Że i wydział skarbowy nie był mu obcy, dowiódł artykuł nad systematem pana Law, który p. Thiers napisał dla pisma »*Encyclopédie progressive*.« Późniéj był p. Thiers redaktorem kilku pism perjodycznych; a gdy przez pana Laffitte miał sposobność poznać dziś panującego króla; przeto stało się, iż r. 1830 po wstąpieniu na tron Ludwika Filipa, p. Thiers otrzymał miejsce podsekretarza stanu. Wprawdzie roku 1831 złożył razem z panem Laffitte swój urząd. Wszelako nie utracił wpływu swego u dworu i w izbie deputowanych. Po śmierci Kazimierza Périer mianował go król ministrem spraw wewnętrznych i policyi, i pod jego ministerstwem nastąpiło przewiezienie księżnéj Berry do zamku *la Blaie*. Przez zamianę z panem d'Argout otrzymał p. Thiers ministerstwo handlu i budowli publicznych. Tu wyjednał u izby deputowanych, iż wyznaczono 100 milijonów franków na dalszy ciąg zaczętych, oraz wystawienie nowych budowli i gościńców. Po podróży do Anglii, odbytéj r. 1833, wniósł p. Thiers swój projekt celny. Zostawszy późniéj ministrem spraw wewnętrznych, bronił jak najsilniéj systematu teraźniejszego króla i charakteryzował ministeryjum: iż jest ministeryjum odporu (*de la résistence*). Wszelako p. Thiers nie był nigdy zwolennikiem doktrynerów (Guizot, Broglie i t. d.) Dla tego po upadku ich nie tylko się utrzymał, ale jest dzisiaj prezydentem rady ministrów i ministrem spraw zagranicznych. Wzrostu jest małego; żywości właściwéj mieszkańcom Prowancyi; przy najgruntowniejszéj nauce należy dziś bezsprzecznie do najwymowniejszych mowców we Francyi. Styl jego jest płynny, pełen życia i przyjemności. P. Thiers połącza w swych mowach kwiecistość i przyjemność młodocianego wieku z wytrawnością zdań sędziwego. Od trzech lat jest żonaty; małżonka jego rzadkiéj piękności jest córką pana Dosne, jeneralnego poborcy departamentu *du Nord*. Oprócz 2 milijonowego posagu żony, posiada p. Thiers sam nader znakomity majątek, zyskany po większéj części przez szczęśliwe spekulacyje finansowe. (*D.P.*)

Journal de Paris z d. 2. marca zawiéra następujący raport marszałka Clauzel do ministra wojny o ostatnich obrotach wojennych przeciw Abdel Kaderowi w pochodzie do Tremecenu: »Tremecen d. 27. stycznia 1836. Dwie brygady pod dowództwem jenerała Perregaux, wyruszyły wczoraj z Tremecenu i udały się dwoma odmiennemi gościńcami, ażeby za pomocą połączonych obrotów doścignąć wojsko Abdel-Kadera i Maurów Tremecenu, którzy w wąwozie gór, o trzy-cwierci mili od nas, koczowali między źródłami Sifsefu i Amighiery. — Wszczęła się walka między Arabami, naszém wojskiem posiłkowém i żołnierzami emira; z 200 ludzi towarzyszącéj mu piechoty, a składającéj całą zbrojną siłę jego, wraz z 1200 zbrojnymi Maurami z Tremecenu, pięćdziesięciu głowy odcięto. Wszystkie namioty Abdel-Kadera, 30 mułów i chorągiew wpadły w moc naszę, równie jak część uciekającéj z miasta ludności. Wielu najznakomitszych naczelników maurytańskich, towarzyszących emirowi, poddało się. Szybkość, z jaką sprzymierzeńci nasi posuwali się naprzód, nie dała nawet czasu naszéj piechocie należéć do walki. — Mieliśmy tam jako sprzymierzeńców 400 jezdnych z puszczy Angardu i 400 Duairów i Smelasów, co z drugim pułkiem strzelców 1300 koni wynosiło. Nigdyśmy tu jeszcze niemieli tak silnéj jazdy. Szef szwadronu Jussuff, którego z Bony sprowadziłem, był na czele złożonéj z krajowców jazdy, dowodzonéj przez El-Mazarego. W ściganiu Abdel-Kadera sześć kroć razy udało mu się odciąć go od jego wojska; nie raz był oddalony od niego tylko o czterdzieści kroków i gdyby był koń Jussuffa nie był trzygodzinnym galopem zmęczony, byłby tenże doścignął i schwytał Abdel Kadera.«

Holandyja.

Donoszą z Haagi pod dniem 26go lutego: Przy dzisiejszém losowaniu do milicyi narodowéj, burmistrz za księcia Oranii, który zaczął właśnie rok dwudziesty, a zatém zdolnym już jest do służby, wyciągnął numer 748. — W następnym miesiącu kwietniu wypłynie na morze baltyckie dla cwiczenia się w obrotach eskadra, złożona z dwóch fregat, cztérech korwet, cztérech brygów i z parowego wojennego statku *Cerberus*; zostawać będzie pod rozkazami admirała Ziervogel. Królewic Wilhelm Fryderyk Henryk towarzyszyć będzie téj wyprawie na pokładzie fregaty *Bellona*.

Belgijum.

Izba reprezentantów większością pięciu głosów wcieliła cenzurę teatralną do ustaw komunalnych; wolno jest przeto burmistrzowi zakazać sztukę teatralną, która mu się szkodliwą na obyczaje wydawać będzie.

Prussy.

Z wyszłych właśnie historycznych i statystycznych wiadomości o uniwersytetach w Państwie pruskiém okazuje się, że z ludności 13,510,030 miesz-

kańców, których kraj ten według ostatniego obliczenia z roku 1834. zawiérał, chodziło do szkół 2,235,359 dzieci, to jest 1,159,434 chłopców, a 1,075,925 dziéwcząt.

Królestwo Polskie.

W szpitalach warszawskich w ciągu roku zeszłego było osób jak następuje: U Dzieciątka Jezus chorych mężczyzn 2245, kobiét 1766, wyzdrowiało m. 1579, k. 1119, umarło m. 439, k. 309; u Ś. Ducha chorych m. 991, k. 653, wyzdrowiało m. 624, k. 408, umarło m. 254, k. 152; u Ś. Rocha chorych m. 443, k. 228, wyzdrowiało m. 325, k. 142, umarło m. 61, k. 36; u Ś. Łazarza chorych m. 587, k. 1530, wyzdrowiało m. 503, k. 1324, umarło m. 9, k. 28; u Braci Miłosierdzia chorych m. 166, wyzdrowiało m. 76, umarło m. 20; w Ewangielickim chorych m. 594, k. 35, wyzdrowiało m. 464, k. 25, umarło m. 70, k. 4; w Żydowskim chorych m. 1375, k. 1089, wyzdrowiało m. 1131, k. 925, umarło m. 143, k. 78; razem chorych m. 6442, k. 4345, wyzdrowiało m. 4737, k. 2979, umarło m. 996, k. 607. Dzieci w szpitalu Dzieciątka Jezus było: chłopców 744, dziéwcząt 929, wyzdrowiało chł. 304, dz. 331, umarło c. 278, d. 308; u Ś. Kazimiérza c. 1, d. 247, wyzdrowiało d. 63, umarło d. 7; u Ś. Łazarza c. 117, d. 82, wyzdrowiało c. 102, d. 66, umarło c. 6, d. 7; razem c. 862, d. 1278, wyzdrowiało c. 406, d. 460, umarło c. 284, d. 322. Dzieci po wsiach było: c. 437, d. 451, wyzdrowiało c. 94, d. 90, umarło c. 76, d. 80. Prócz tego w domach Towarzystwa Dobroczynności znajduje się zawsze osób przeszło 300, nie licząc zasilanych wsparciem po domach i żywionych codziennie zupą rumforcką. Jest oraz zawsze kilkadziesiąt osób w szpitalu miejskim Ś. Ducha przy kościele Panny Maryi i w Instytucie Ophtalnicznym. Napełniony jest także Dom przytułku i pracy, Instytut moralnie zaniedbanych dzieci, i nowo - urządzony Szpital w klasztorze Franciszkańskim. (*K. W.*)

Turcyja.

Gazz. di Zara donosi pod dniem 1. marca o powstaniu, wybuchłém w Liwnie przeciw władzy sułtana. Powstańcy zmusili baszę Musselim Firdus Ibrahima Bega do schronienia się w tak zwaną twierdzę Reiskuka, gdzie z wojskiem pod jego rozkazami będącém według możności się broni. Powodem do tego buntu ma być nakaz sułtana: o przywróceniu ubioru europejskiego i o zaciągu wojska z kadyluku liwneńskiego, któryto nakaz basza w obrębach władzy swojéj chciał przyprowadzić do skutku.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Nieurzędowe.)

Lwów. — Na targu tygodniowym w poniedziałek dnia 14. marca 1836 było 204 sztuk wołów. Płacono za sztukę po 72 do 97 zr. w. w.; z tych jedna mogła wydać mięsa 14 1/4 do 16 3/4, a łoju 2 do 2 3/4 kamieni.

Ołomuniec. Targ na woły dnia 10. marca 1836.

Przypędzili: 1) Andrzéj Kozel, z Sułkowic, 33 wołów; 2) Andrzéj Oczko, z Cieszyna, 44; 3) Marcin Bialas, z Jastrząbki, 53; 4) Nowak i Sommer, z Białéj, 107; 5) Chaim Stamberger, z Laskowéj, 52; 6) Szymon Brzyski, z Radomyśla, 83. Małémi partyjami 203. — Suma przypędzonych 575.

Kupili:	sztuk	Cena jednéj sztuki w w. w. zr.	kr.	radasz	Z tych sztuka 1 podług zdania delaxatorów mogła wydać funt. mięsa	łoju
Cech rzeźnicki z Berna, ze stada Nr. 2.	44	150	—	—	400	80
Steinbach, z Wiédnia, ze stada Nro. 4.	90	175	—	10	400	70
Pollak, z Berna, ze stada Nro. 5.	27	130	—	3	340	50
Cech rzeźnicki z Prosnicy, ze st. Nr. 3.	45	132	30	5	350	40
Steinbach i Trandler, z Wiédnia, ze st. N. 6.	62	157	30	8	400	60
Małémi partyjami . .	281	—	—	—		
Dodawszy do tego radasz.	26	—	—	26		
wyniesie summę . .	575					

Ponieważ targ tego tygodnia dopiéro we czwartek się odbył, przeto doniesienie moje opoźniło się tą razą. Nie wiele przypędzono wołów, było li 575 sztuk, które wszystkie sprzedano. Przed targiem sprzedano około 80 sztuk wołów, lecz nie dowiedziałem się komu. W Wiédniu cetnar mięsa płacą po 38 zr. w. w. Według powszechnego zdania ceny na targu niniejszym były w stosunku nie najlepsze. — Na przyszły tydzień spodziewają się na targu cokolwiek więcéj wołów.

TEATR POLSKI.

Jutro: (Po raz piérwszy) *Lektorka*, dramat we 2 ak. i *Młoda chrzestna mama*, komedyja w 1 ak.

Redakcyja: J. N. Kamińskiego. — Drukiem: Piotra Pillera, we Lwowie.